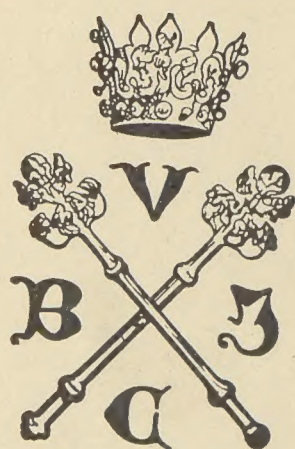




391091-97

MS. A. 1. 1

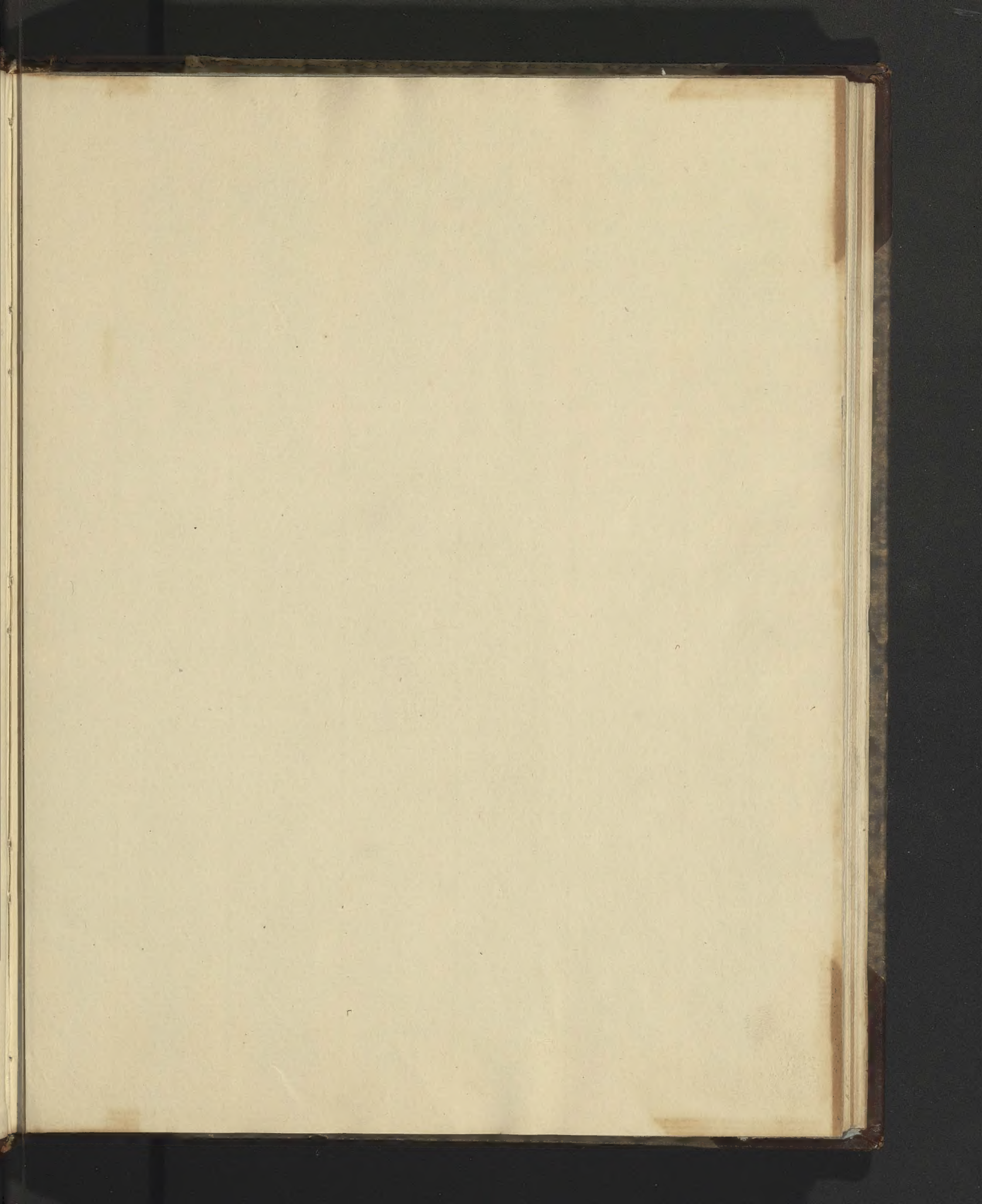




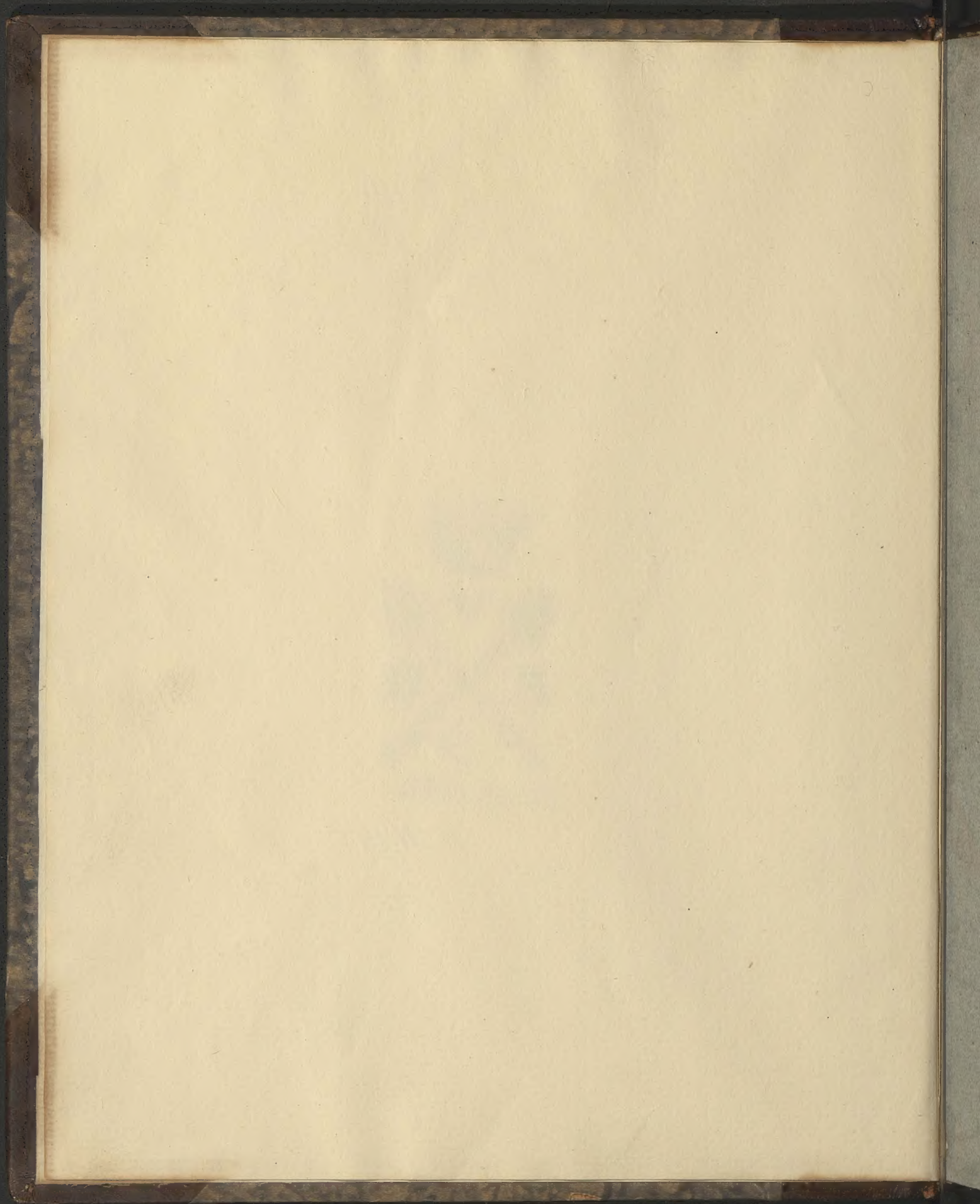
391091-97

Seq. St. Dr. II







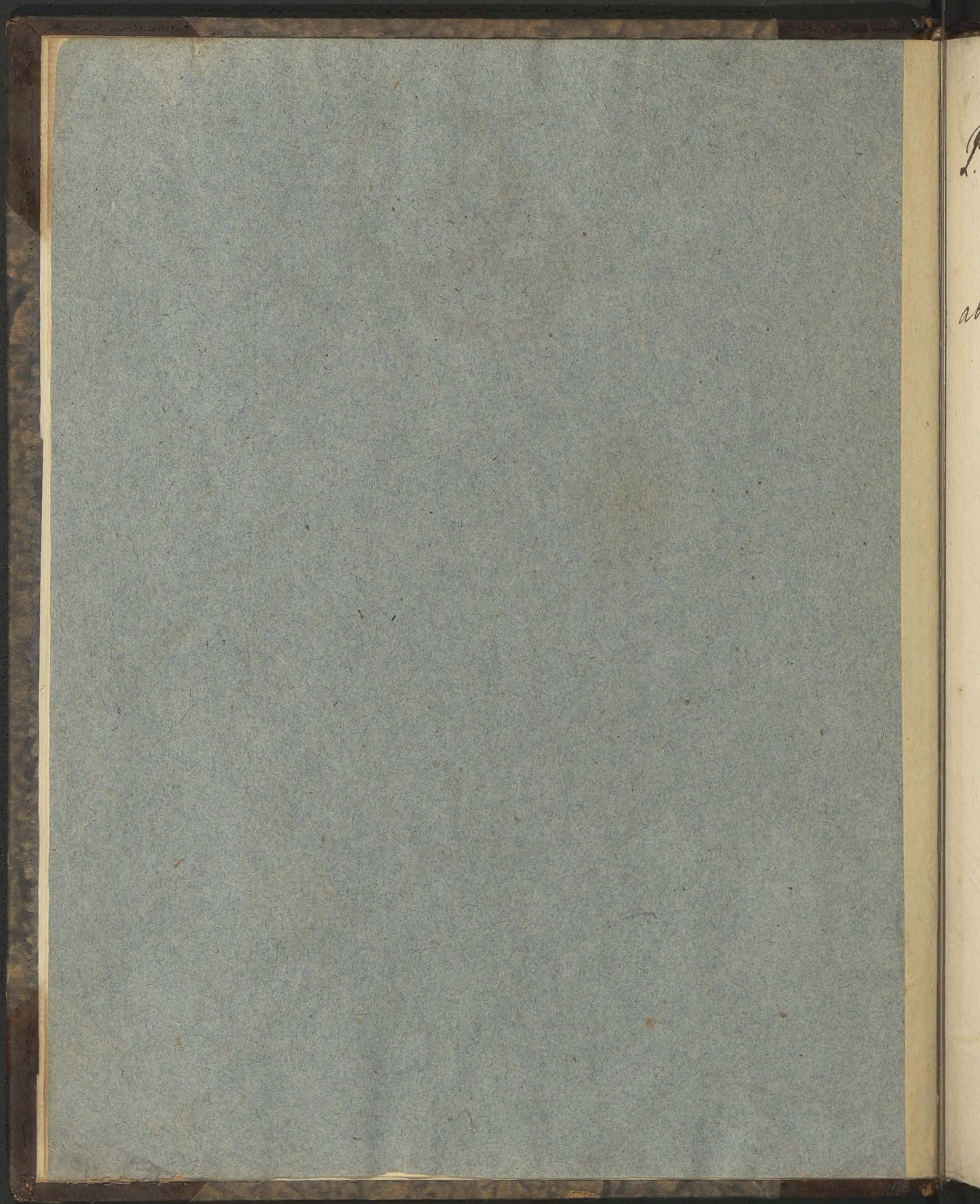




2023









ANGELI DURINI  
ARCHIEPISCOPI ANCYRANI  
NUNTII APOSTOLICI  
IN OBITUM  
CELSISSIMÆ PRINCIPISSÆ  
MARIAE SOPHIÆ  
CZARTORYSKA  
PALATINÆ RUSSIÆ  
OBSEQUIUM FUNEBRE.



2

391097

II





O D E.

---



Elheu! quis aures undique perstrepat  
Clamor gementum! non tenuis dolor,  
Luctusque vulgaris ruinæ  
Mente quatit solidâ Polonos.

SOPHIA magnum Lechiadum decus,  
SOPHIA Princeps occidit occidit.  
Lugeto Virtus, quæ dolemus  
Funera sunt tua namque Virtus.

SOPHIA vixit; victa manus dedit,  
Et pertinaci succubuit malo:  
Jam lege supremâ solutam Urbs  
Regia prosequitur dolore.

Hanc Templa plorant, sacraque Limina,  
Hanc prisca morum flet reverentia,  
Hanc arcta paupertas Piorum,  
Hanc Pietas gemit ipsa ademptam.

A2

O ma-





O magna Princeps, caraque Numini!  
O Christianis inclyta dotibus!  
Quo nostra cultu Te ornet ætas,  
Quæque Tibi monumenta ponat!

Tu nunc corusci vertice in ætheris  
Late micanti sydere fulgida,  
Divûmque concivis, jacentes  
Sub pedibus premis alta terras.

At cum superstes aera duceres,  
Civilitatem sedula nutriens,  
Nunquam impares, æquosve supra  
Gemmiferum caput extulisti.

Non Dignitates, non Genus, aut Domus,  
Non affluentes Divitiæ Tibi  
Præcordia implevere vanis  
Spiritus, tumidoque fastu.

Te nemo dextram tendere promptior,  
Nemo benigni largior auxili,  
Si quando tempestas rejecit  
Ad Te aliquos opis indigentes.

Non unda conchas cærulea tot lavat,  
Non æthra signis tot micat igneis,  
Quot pauperes illustris SOPHIA  
Subsidio celeri levavit.

Non ergo curent artifices manus  
Recisa duris marmora rupibus  
Effingere, in lucemque manes  
Italico revocare faxy;

Et



Et nec Sepulcri flebilis arduam  
Molem futuris ponere sæculis:  
Nam Busta sopitæ SOPHIÆ  
Vivida, sunt memores Poloni.

Dicent SOPHIÆ hī membra decentia,  
Quamquam illa ab annis fessa senilibus,  
Vultumque, perfusamque dolci  
Egregiam faciem nitore;

Clarasque ocellis ingenitas faces;  
Monstrasse quantum rerum Opifex queat,  
Insigne cum quiddam, novumque  
Terrigenis polit arte summā.

Dicent decoris artubus insitum  
Formosiolem longè animum, neque  
Præclara consecrari inertem,  
Nec vitiis procul ire tardum.

Dicent amorem Numinis, & metum;  
Addent tenacem tum Patriæ fidem,  
Et cuncta, quæ spectata cunctis  
Sauromatis meminisse sanctum est.

---

TOŻ PO POLSKU.

*z wykładu X. Adama Karusińskiego S.J.*



Co to za trwoga, co za boleść żywa  
Razem nieznośnym serce wkroś przeszływa?  
Zal ten z niełada znać pochodzi kłeski,  
Gdy waśz, Polacy, wątli umyśl męski.

Oto



Oto ZOFIA, Lechowej dziedziny  
Naypierwsza chluba i zaszczyt iedyny,  
Weszła do grobu: płacz iey-fraty Cnoto,  
Dla ciebie to grób otworzyła Kłoto.

Już nie przespaney snem uięta nocy,  
Tęgiey uporem zwalczona niemocy,  
Powszeczne ciału wypełniwszy prawo,  
W frogich cię smutkach ponurza Warszawo.

W niey domy Boskie, w niey w fczerość bogate  
Przodków zwyczaję ciężką czuią fratę:  
W niey lud ubogi hoyną stradał panią,  
Sama Pobożność ięczy patrząc na nią.

Bogu i ludziom Xiężno ukochana,  
W cnot Chrześciańskich ozdoby przybrana!  
Jakaż ci wiek nasz pamiątkę zostawi,  
Jak zacne dzieła u potomków wślawi?

Już na niebieskie wyniesiona szlaki,  
Między złotemi iasných gwiazd orszaki,  
Swietne w przybytkach Boskich stawiać kroki,  
Depcesz pod sobą poziome obłoki.

Lecz nimeś weszła gościem w domy wieczne,  
Łącząc z pokorą obyczaje grzeczne,  
Nigdyś nad równych i nierównych zgola  
Pyśznego złotem nie wyniosła czoła.

Nigdy cię zacność rodu i honory,  
Nigdy bogate dóbr obfzernych zbiory,  
Baczną rozumu kierowane miarą,  
Nikezemną dumy nie odęły parą.

Zaden



Zaden w nieszczęsnych losów frogiey toni,  
Chętlivszey nędznym nie podawał dłoni,  
Jeśli iakiego flaga nieużyta  
Na brzeg łask twoich rzuciła Rozbita.

Nie tyle morze skorupek wymiata,  
Nie tyle ogniów na powietrzu lata,  
Ile ZOFIA swym sercem litośnym,  
W stanie ubogich dźwignęła żałośnym.

Więc niech miłsterna, łamiąc marmur twardy,  
Stałnemi ręką nie kuie oskarży,  
Y na opocznych życie dając głazach,  
W rytych ciał martwych nie wkrzesza obrazach.

Ni późnym wiekom ciężkie świadcząc bole,  
Wspaniałe dłotem wycina Mauzole:  
Bez tych nakładów i kosztowney pracy,  
Trwałszym grobowcem są wdzięczni Polacy.

Ci iey urody ślady ieszcze żywe,  
Choć ie przyćmiły lata zazdrościwe,  
Ci iey powagę z blaskiem cudney krasy  
Sławić w potomne nie przestaną czasy.

Wyślawią oczu rodowite wdzięki,  
Ile ich Tworca dziełem zacney ręki  
Włać może, kiedy chce pokazać światu  
Wiecznego dowcip co unie warstatu.

Wyślawią w piękney powłoce ukryty  
Piękniejszy umysł nad ciała zafzczyty,  
Chętny do cnoty, a zawsze oporem,  
Kędy występpek mylnym wiedzie torem.

Wyśla-



Wyflawia miłość ku Bogu wieczystą,  
Mądrą gorliwość o wiarę oyczytą,  
Y wszystko zgoła, cokolwiek przed laty  
Święte i bitne zdobiło Sarmaty.

---

*Ad Celsissimam Palatinam Russiæ  
defunctam.*

Nulla Tibi sacrâ pompa exequialis in æde  
Est licet, & solito fumus honore caret,  
Sorte Tua gaude, non & Varſavia ploret;  
En Tibi pompa Tuas quæ decet exequias.  
Non tibi contextis lucent funalia lignis,  
Sed cæli stellæ: nœnia tristis abest  
Virtutum ad pheretrum cantat chorus integer, & nos,  
Cælesti incipiens voce, filere jubet.

*Pietas ad Tumulum defunctam Sophiam  
alloquitur.*

Sum Pietas, terrâ quoties expulsa nocente,  
Sed, Sophia, Tuo sum usque recepta sinu.  
Nunc monumenta colo hæc postquam Tibi lumen adem-  
Pæne mihi cælo gratior urna Tua est. (ptum,

*Inscriptio Tumuli.*

Conduntur cineres aliis atque ossa sepulchris,  
Hic tegitur, Virtus, prisca Fides, Pietas.

*Defuncta ad Varſavienses.*

Inscriptas ego non tabulas, non saxa requiro;  
Sed cupio in vestris vivere pectoribus.

*Var-*



*Varšavienses ad Defunctam.*

Solemne, Sophia, Tibi jam ponimus aram,  
Namque parem Divis Te Tua facta probant.  
His in pectoribus sacrabitur ara, Tuique  
Nos erimus memores dum Regio ista Dei.

*In Ejusdem obitum.*

Sophiam, heu! merfit gelido mors funere, cujus  
In miseros juges dextra reclusit opes.  
Unius haud funus Sophiæ agnoscimus; unum  
Plurima jam se post funera funus habet.

*De Eodem.*

Orba dolet Princeps urbs, mors ovat; utraque clamat:  
Una in Sophia quot periere nurus!

*De Eadem.*

Mors bona felicem hanc reddit: sed & hanc bona vita.  
Felix! quæ vixit tam bene & occubuit.  
Vivite felices Sophiæ vivite manes;  
Vobis mors non mors sed nova vita fuit.

*De Eodem obitu.*

Pectora Sophiæ ad cineres Varſavia plange,  
Omnis in hoc tumultu causa doloris inest.

*De Ejusdem obitu.*

Regia Sophiâ nuper Varſavia functâ  
Visa mihi secum sic gemeunda queri:

B

Ma-



Matronas ego saepe alias lachrimabar ademptas,  
Causa tamen nunquam iustior ulla fuit.

*Ad Defunctam.*

Tu miseros iuvisse opibus pulchrumque decensque  
Duxisti; haud moritur, si quis ita emoritur.

*Ad Eandem.*

Ergo ne supremus pressit tua lumina somnus?  
At Tibi quem tumulum, quosve parem titulos?  
Sint tibi pro titulis Bonitas, Pietasque, Fidesque,  
Sint inopum aeterno pectora pro tumulo.

---

*TOŻ PO POLSKU.*

Xiężno! lubo twój pogrzeb ani licznym gminem,  
Ani się pysznym z ciosów ozdobił grobstwem;  
Ciesz się iednak z twej doli: bo cię Bóg przed niebem  
Okazałszym, nad ludzkie, uzacnił pogrzebem.  
Nie masz tu świetnych ogniów, ni pieśni żałobnych,  
Lecz pełno niezagaśłym blaskiem gwiazd ozdobnych,  
Pełno tylu Cnot głosów; że ich wdzięczne pienie  
W ustach naszych posępne sprawuie milczenie.

*Pobożność u grobu do zmarley Xiężny mówi.*

Ilekoć mię z niewdzięczney ziemi wypłoszono,  
Zawsześ na swe, Zosio, przyjeła mię łono:  
Teraz kiedy cię nie masz, mieszkam przy twym grobie.  
Równo mi jest, czy w niebie, czyli być przy tobie.

*Napis grobowca.*

Innych grób martwe prochy i kości pokrywa:  
Pod tym Wiara, Pobożność i Cnota spoczywa.

*Zmarła*



*Zmarła Xiężna do Warszawskich  
mieszkańców.*

Nie na trwałych marmurach, nie na rytey itali,  
Lecz pragnę byście w fercach żywą mię chowali.

*Mieszkańcy Warszawscy do zmarłej  
Xiężny.*

Oto ci uroczyste stawiamy ołtarze,  
Bo cię cnoty z świętymi w równey kładną parze:  
W fercach ie naszych stawim: i dotąd ci chętne  
Będą, póki te kraie na Boga pamiętne.

*Na Teyże zeyście.*

Już Xiężno życia twego śmierć zerwała przedzę,  
Coś hoyną ręką ludzką nie raz wsparta nędzę:  
Lecz nie samaś w grób weszła, ale z tobą razem  
Tyfiąc sierot śmiertelnym los przywalił głazem.

*O Tymże.*

Miało płacze, wykrzyka śmierć: głos ieden obu.  
O iak wiele z tą Panią dusz weszło do grobu!

*O Teyże.*

Życie śmiercią dobroci, śmierć życiem nabiera:  
Szczęśliwy! kto i życie dobrze, i umiera.  
Szczęśliwe, co w tym grobie popioły leżycie!  
Śmierć wam nie śmierć przyniosła, ale nowe życie.

*O Tymże zeyściu.*

Płacz przy żałobnym siedząc Warszawo całunie,  
Wszystkie się w tey przyczyny żalu zeszły trunie.

Bz

*O teyże*



### *O Teyże zeyściu.*

Gdy cię z pośrzodka żywych śmierć wydarła krwawa,  
Tak żalem rozrzewniona mówiła Warszawa:  
Tylem razy płakała różnych matron straty,  
Lecz dzisiejszey wiecznemi nie opłacę laty.

### *Do Zmarłej Xieźny.*

Miałś za rzecz naymilszą ludzką nędzę wspierać:  
Tak życie kończyć, Xieźno, jest to nie umierać.

### *O Teyże.*

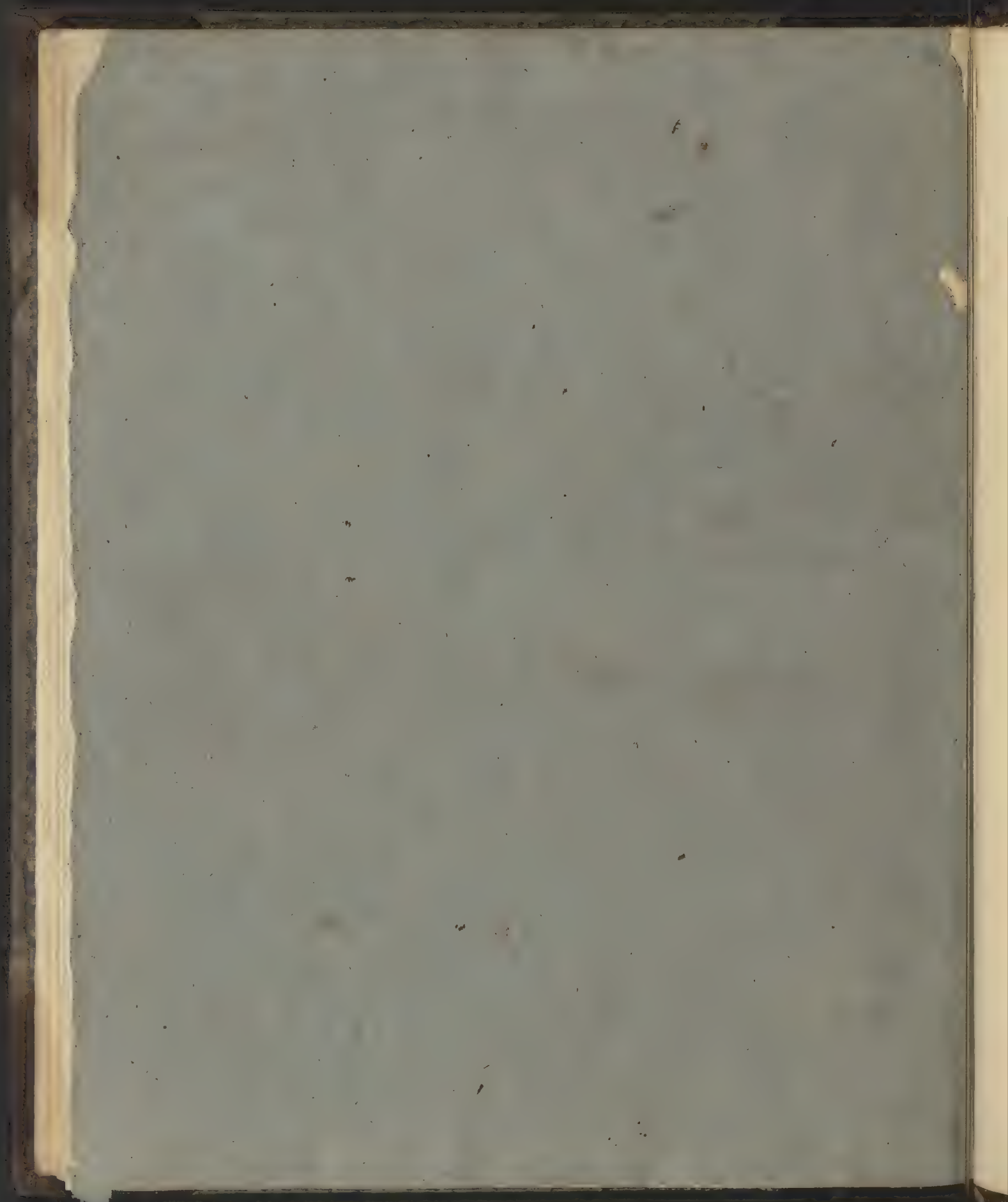
Takli twych wdzięcznych oczu światła zgaśły obie!  
Jakaż ci cześć oddamy, w jakim złożym grobie?  
Miey za świetne honory cnoty rodowite,  
A za grób serca łzami ubogich wryte.







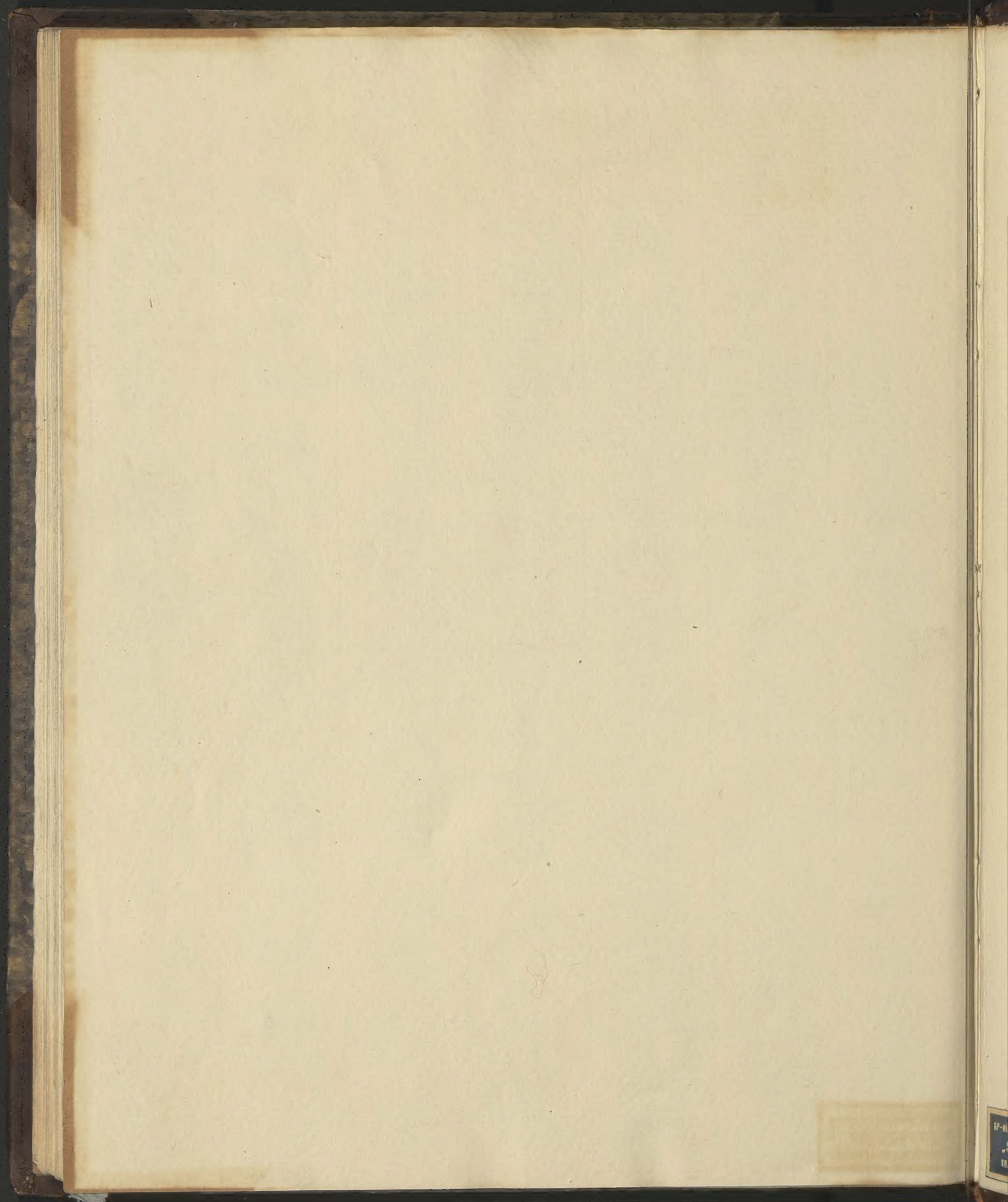














6P-NIA PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO  
„STARODRUK”  
KRAKÓW, UL. FLORIAŃSKA 37



